Rok IV. Nr. 23

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 24/25 lutego 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodnju: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20. zł.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych pod Sollum i na Atlantyku.

Z głównej kwatery Wodza, 21 lutego. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na środkowym odcinku frontu wschodniego armja generała wojsk pancernych Modela, w czterotygodniowych, zaciętych walkach, wśród najcięższych warunków atmosferycznych, otoczyła i zniszczyła masę jednej armji nieprzyjacielskiej, jak również rozbiła silne części dalszej armji. Nieprzyjaciel stracił przytem równe 5.000 jeńców 27.000 poległych, 187 czołgów, 615 dział, 1.150 granatników i karabinów maszynowych, jak również liczny inny sprzęt wojenny. Równocześnie armja ta odparła nieprzerwane, najcięższe odciążające ataki nieprzyjaciela i zadała przytem nieprzyjacielowi wielkie straty.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego formacje wojska lądowego, wspierane przez znaczne siły lotnictwa, zadały Sowietom podczas ich bezskutecznych ataków ciężkie straty.

Na wysokiej północy samoloty nurkowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru części trasy kolei murmańskiej.

W Afryce północnej odparte zostały we wschodniej Cyrenajce brytyjskie siły wywiadowcze.

Na wyspie Malcie niemieckie samoloty bojowe uzyskały trafienia bombami w koszary wojskowe i urządzenia lotniskowe.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku dalszych 17 okrętów, pojemności 102.000 ton. Tem samem dotychczasowy sukces naszych łodzi podwodnych u wybrzeży amerykańskich podwyższył się na 80 okrętów, łącznej pojemności 532.900 ton.

Kontynuując operacje na morzu Karaibskiem, jedna z naszych łodzi podwodnych wdarła się do zatoki Paria, na zachód od Trynidadu i zatopiła na redzie portu brytyjskiego Port of Spain dwa okręty, w tem jeden okręt-cysternę.

W okresie od 11 do 20 lutego brytyjskie lotnictwo straciło 99 samolotów, z czego 38 nad morzem Śródziemnem i w Afryce północnej. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanji, straconych zostało 28 własnych samolotów.

*

Z Głównej Kwatery Wodza, 23 lutego. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę 22 lutego:**

Na froncie wschodnim odparto liczne ataki bolszewickie. Na środkowym odcinku frontu lotnictwo niemieckie zniszczyło jedynie tylko w dniu wczorajszym przeszło 200 pojazdów sowieckich. Dalsze gwałtowne ataki powietrzne skierowane były na objekty kolejowe, pojazdy transportowe, lotniska i miejscowości obsadzone przez wojska bolszewickie.

Na wschodniem wybrzeżu Anglji samoloty bojowe w ciągu dziennych akcyj obrzuciły celnie bombami ciężkiego kalibru pewną fabrykę.

W północnej Afryce obustronna działalność szperaczy. Niemieckie samoloty nurkowe obrzuciły bombami okręty oraz urządzenia załadowcze w porcie Tobruku. Samoloty myśliwskie atakowały brytyjskie kolumny zmotoryzowane w rejonie Ain el Gazala.

Na wschód od Sollum niemiecka łódź podwodna trafiła dwoma pociskami pewien parowiec, oraz pewien kontrtorpedowiec. Parowiec pojemności 4.000 ton, storpedowany koło Ras Azzaz, przewrócił się na bok.

Oddziały samolotów bojowych zniszczyły na lotniskach na wyspie Malcie zrzuconemi bombami 6 stojących tam samolotów brytyjskich oraz szereg objektów wojskowych.

Brytyjczycy dokonali ubiegłej nocy bezplanowych ataków przeszkadzających na obszarze Niemiec zachodnich i południowo-zachodnich. Dwa bombowce brytyjskie zestrzelono.

Operacje marynarki niemieckiej.

Berlin, 23 lutego. **U północnych wybrzeży Afryki jednostki marynarki niemieckiej celnie trafiły z pośród brytyjskich transportów konwojowanych 3 statki, które zatonęły.**

Wśród nich znajdował się transportowiec o pojemności 9.000 ton. Dwa dalsze frachtowce o łącznej pojemności 15.000 ton uszkodzono tak poważnie, iż trzeba się liczyć również z ich stratą.

Koło Aleksandrji pewna niemiecka łódź podwodna zaatakowała angielską eskadrę morską składającą się z jednego krążownika i 3 kontrtorpedowców. Dwie jednostki brytyjskie celnemi torpedami poważnie uszkodzono. Na wodach w rejonie Krety i u wybrzeży norweskich zniszczono po jednej angielskiej łodzi podwodnej. Na wodach morza Śródziemnego samoloty marynarki niemieckiej celnemi bombami uszkodziły 2 krążowniki brytyjskie, kontrtorpedowce i jeden wielki statek handlowy.

Wskutek sukcesów niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży Stanów Zjednoczonych w dniu 21 lutego, straty aliantów podniosły się na 80 statków o łącznej pojemności 332.90 ton. Jedna z niemieckich łodzi podwodnych wtargnęła do zatoki Paria, zatapiając na redzie portu brytyjskiego Port of Spain dwa statki, w tem jeden okręt cysternę.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły po drugiej stronie oceanu Atlantyckiego w ciągu kilku tygodni przeszło pół miljona ton. W dniu 24 stycznia wydany został pierwszy komunikat nadzwyczajny, donoszący o ukazaniu się niemieckich łodzi podwodnych koło wybrzeży Stanów Zjednoczonych. **Promień działania niemieckich łodzi podwodnych umożliwia dwukrotny przejazd poprzez ocean oraz dłuższy pobyt na amerykańskim terenie operacyjnym.** Odległość od Kanału La Manche do morza Karaibskiego wynosi okrągło 4000 mil morskich.

Przypuszczenia angielskie, iż chodzi tu o wyjątkowe wypady łodzi podwodnych specjalnej konstrukcji, nie potwierdziły się, ponieważ w międzyczasie wody koło wybrzeży Stanów Zjednoczonych stały się normalnym terenem operacyjnym niemieckich łodzi podwodnych. Skutki tej działalności są bezpośrednie i pośrednie. Ameryka ponosi bowiem straty tonażu, zwłaszcza zaś w tonażu cysternowym, a ponadto Stany Zjednoczone są zmuszone celem zabezpieczenia swej żeglugi koło wybrzeży atlantyckich koncentrować tam swą flotę morską oraz lotnictwo. Wskutek tego odpada możliwość wysłania większej ilości jednostek na teren bojowy na oceanie Spokojnym.

Po drugiej stronie oceanu Atlantyckiego operuje tylko część niemieckich łodzi podwodnych. Inne prowadzą kontrolę nad brytyjskiemi linjami, dowożącemi zaopatrzenie, a nadto na północnym oceanie Lodowatym oraz na morzu Śródziemnem. Niemieckie łodzie podwodne zasięgiem swym ogarniają więc olbrzymie przestrzenie wodne, będące widownią działań bojowych.

Niemieckie ataki powietrzne na całym froncie wschodnim.

Berlin, 23 lutego. **Ataki lotnictwa niemieckiego skierowane były w dniu 21 lutego na froncie wschodnim w szczególności na drogi dojazdowe i węzły komunikacyjne Sowietów.**

W zagłębiu Donieckiem trafiono szereg dworców i zniszczono ogółem 5 pociągów. Wskutek znacznych szkód, wyrządzonych na torach i stacjach przeładunkowych, zatamowano ponownie dowóz bolszewicki, dokonywany na tych linjach. Celnemi pociskami zbombardowano halę parowozów i nastawnicę.

Również na środkowym i północnym odcinku niemieckie samoloty bojowe i nurkowe dokonały znacznych spustoszeń w urządzeniach dworcowych. Na jednym z dworców eksplodował magazyn z materjałami pędnemi, który spłonął doszczętnie. Ponownie bombardowano na różnych punktach kolej murmańską. Niemieckie samoloty nurkowe ciężkiemi bombami trafiły pewien dworzec i kilka pociągów. Pięć wagonów amunicyjnych, przeznaczonych dla oddziałów sowieckich na dalekiej północy, wyleciało w powietrze, a szereg zabudowań dworcowych po atakach samolotów nurkowych przedstawiało stos gruzów.

Działalność lotnictwa niemieckiego w czasie od 15 do 21 lutego skierowana była na froncie wschodnim przedewszystkiem przeciwko oddziałom sowieckim, okrążonym na środkowym odcinku frontu. Wśród trudnych warunków atmosferycznych niemieckie samolty bojowe i nurkowe dokonywały nalotów na bolszewików, niszcząc w walkach powietrznych i wskutek bombardowania 241 samolotów. W tym samym czasie zaginęło 11 aparatów niemieckich. W czasie walk obronnych w rejonie na wschód od Kurska szczególne sukcesy odniosły niemieckie samoloty wywiadowcze.

Potężne ataki japońskie na port Darwin.

Szanghaj, 23 lutego. **W związku z ciężkim nalotem powietrznym na Port Darwin naoczni świadkowie opowiadają co następuje:**

W potężnym nalocie brało udział około 70 do 80 bombowców japońskich, które w falach po 9 aparatów co 3 minuty w nadzwyczaj gwałtowny sposób bombardowały nakazane cele pociskami ciężkiego kalibru. Jak donoszą z Sydney, zniszczono na przestrzeni 7 kilometrów linję kolejową, prowadzącą do wnętrza kraju.

Australijski minister spraw wewnętrznych ogłosił w sobotę wprowadzenie w Port Darwin stanu wyjątkowego. Rozpoczęto już nawet ewakuację.

Portowe miasto australijskie Port Darwin stanowiło bardzo ważny punkt w trójkącie strategicznym Port Darwin — Singapoore — Hong-Kong. Prócz Sydney, Port Darwin jest jedynym portem wojennym kontynentu australijskiego. W komunikacji lotniczej stanowił on znaczny punkt przejściowy linji „Imperial Airwais", prowadzącej z Londynu poprzez Kairo-Bagdad i Kalkutę drogą przez Port Darwin do Sydney i Melbourne. Ponadto Port Darwin dysponował szeregiem dobrze położonych lotnisk.

Wyspy Banka i Bintang w rękach japońskich.

Tokio, 23 lutego. **Cesarska główna kwatera wydała komunikat w niedzielę o godzinie 15-tej, iż siły zbrojne japońskiej armji lądowej, wspierane przez jednostki floty, dokonały dnia 15 lutego o świcie skutecznej akcji lądowania na wyspie Banka w okolicy Muntok, oraz że wieczorem tegoż dnia zajęły w zupełności Pangkal Pinang na wschodnim brzegu tej wyspy.**

W obecnej chwili oddziały wojsk japońskich oczyszczają wnętrze wyspy z wojsk alianckich.

Wyspa Banka jest oddzielona od Sumatry cieśniną Banka szerokości około 20 km. Wyspa ta, należąca do Indyj holenderskich, znana jest z bogatych pokładów cyny. Miasto Muntok, położone nad cieśniną Banka naprzeciwko Palembang, jest głównym portem tej wyspy, natomiast miasto Pangkal Pinang, położone na północnem jej wybrzeżu, jest jej stolicą. We wnętrzu wyspy wznoszą eię góry zalesione i dochodzące do wysokości 700 m. W dolinac kwitnie uprawa ryżu.

Wojska japońskie zajęły — według doniesienia Domei — wyspę Bintang, nie napotykając na żaden opór.

Wyspa Bitang, położona 45 km na południowy wschód od Szonanku (Singapoore) po drugiej stronie traktu singapoorskiego, jest główną wyspą archipelagu Riouf. Grupa tych wysp należy do wschodnich Indyj holenderskich. Stolicą wyspy Bintang, a zarazem obszaru rezydencji Riouw, obejmującego prócz archipelagu Riouw, również archipelag Łinnga i część Sumatry, jest miasto Tandium Pinang. Głównemi produktami wysp Riouw są cyna, ropa naftowa i pieprz.

Roosevelt zachorował.

Sztokholm, 23 lutego. **Doniesienia nadeszłe tu z Waszyngtonu, stwierdzają, że konferencja prasowa w Białym Domu odbyła się w piątek bez udziału prezydenta Roosevelta, ponieważ tenże z powodu choroby zmuszony był położyć się do łóżka.**

Sekretarz prezydenta Staford Early oświadczył przedstawicielom prasy, iż przygotowywane są plany zorganizowania lepszej współpracy pomiędzy urzędową służbą prasową a rządowemi biurami informacyjnemi.

Japończycy zajęli dwa alianckie statki wojenne.

Tokio, 23 lutego. **Cesarska kwatera główna komunikuje: Samoloty japońskiej marynarki wojennej dokonały w dniu 18 lutego br. masowego ataku na miejscowość Surabaja na wyspie Jawie, przyczem zastrzeliły 13 samolotów Stanów Zjednoczonych, zaś w porcie poważnie uszkodziły 5 kontrtorpedowców.**

Inne jednostki lotnictwa marynarki w toku ataków na stolicę holenderskich posiadłości na wyspie Timor — Koepang, dokonanych w dniu 17 lutego br., zdemolowały 20 budynków o charakterze wojskowym. Ponadto zatopiły one jeden statek handlowy pojemności 3.000 ton.

W toku operacyj na wodach morskich w okolicy Sumatry jednostki marynarki japońskiej zajęły angielskich ścigacz łodzi podwodnych oraz poławiacz min. Skonfiskowano dwa statki handlowe, jeden angielski oraz jeden holenderski. Wreszcie zatopiono aliancki lotniskowiec dla hydroplanów.

Zwycięstwo floty japońskiej w cieśninie Lombok.

Tokio, 23 lutego. **Zwycięstwo w bitwie morskiej, stoczonej w cieśninie Lombok wywołało w japońskiej prasie entuzjazm — przyczem prasa ta stwierdza, iż zwycięstwo to stanowi przekonywujący dowód ducha bojowego i dobrego wyszkolenia japońskich kontrtorpedowców.**

Japonja poświęciła specjalną uwagę wyszkoleniu tego właśnie rodzaju jednostek bojowych. Bitwa morska w cieśninie Lombok trwała zaldwie 10 minut. Znajdujące się tam krążowniki aliantów ratowały się ucieczką pod ochroną ciemności. — Dwa kontrtorpedowce Indyj holenderskich zostały w tej bitwie zatopione, dalszy kontrtorpedowiec odniósł ciężkie uszkodzenia.

Atak lotniczy na port Mari Veles.

Tokio, 23 lutego. **W walce przeciwko wojskom amerykańskim, okrążonym na półwyspie Batan, japońskie samoloty armji zaatakowały w sobotę port Mari Veles, niszczą baterje przeciwlotnicze i stanowiska frontowe wojsk Stanów Zjednoczonych.**

Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych baz wypadowych. Według doniesień, nad zaatakowanym odcinkiem unoszą się obłoki dymu, świadczące o szalejących olbrzymich pożarach. Inne eskadry lotnictwa japońskiego zaatakowały w gwałtowny sposób stanowiska aliantów w południowej części półwyspu.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 21 lutego. Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Nieprzyjacielskie wojska wywiadowcze zostały przez nasze wysunięte oddziały na południe i południowy wschód od **Thimi i Mechili** w kontrataku odrzucone. Skutkiem złych warunków atmosferycznych także i w dniu wczorajszym użycie lotnictwa było ograniczone. Nasze samoloty przeprowadziły akcje zaburzające przeciwko nieprzyjacielskim linjom posiłkowym. Ograniczona ilość bomb, które zostały zrzucone pod Zuarr i Homs przez nieprzyjacielskie, pojedynczo atakujące samoloty, nie spowodowała żadnych szkód.

Jedna z naszych łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy. Według doniesień nieprzyjaciela, wielka część załogi została wzięta do niewoli i przewieziona do Gibraltaru. Stojący pod dowództwem kapitana-porucznika Lanfranco Lanfranchi torpedowiec zatopił w ciągu kilku sekund nieprzyjacielską łódź podwodną.

*

Rzym, 23 lutego. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce** normalna działalność oddziałów szperaczy. Warunki atmosferyczne, które nieco poprawiły się, umożliwiły podjęcie w umiarkowanych rozmiarach działalność lotnictwa. Lotnictwo mocarstw osi bombardowało skutecznie objekty portowe i linje dowozu posiłków dla aliantów, a ponadto dokonało pomyślnych ataków na ufortyfikowane objekty i lotniska na wyspie **Malcie.** Kilka samolotów brytyjskich zniszczono na ziemi.

W przebiegu pościgu za brytyjską łodzią podwodną, dokonanego przez jednostki wojennej floty włoskiej, kontrtorpedowiec „Circe" pod dowództwem komandora podporucznika Stefana Palma zmusił jednostkę brytyjską do wynurzenia się w uszkodzonym stanie na powierzchnię, poczem zatopił ją ogniem artyleryjskim, wyratowawszy poprzednio 23 ludzi załogi.

Rozwiązanie obu Izb kongresu urugwajskiego.

Buenos Aires, 23 lutego. **Po burzliwej debacie, która — jak donoszą z Montewideo, odbyła się w senacie w nocy na sobotę, rozwiązano obydwie izby Kongresu.**

Ponadto, jak dalej donoszę, ustąpił ze swego stanowiska minister wojny Roletti.

Eksplozja w porcie Gibraltaru.

Rzym, 23 lutego. **Agencja Stefani donosi z Algeciras: Parowiec brytyjski pojemności 6000 ton, stojący na kotwicy w przystani Gibraltaru, uległ zniszczeniu wskutek eksplozji, której ofiarą padło 5 zabitych.**

Władze brytyjskie przypisują zniszczenie okrętu aktowi sabotażu i w związku z tem dokonały licznych aresztowań.

Ograniczenie komunikacji okrętowej między Stanami Zjednoczonemi i Ameryką Południową.

Buenos Aires, 23 lutego. **Ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że komunikacja okrętowa pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Ameryką Południową została znacznie ograniczona.**

Towarzystwo okrętowe „Mackmormack Line" komunikuje oficjalnie, że cała flota komunikacyjna tego towarzystwa została wycofana ze służby i znajduje się w obecnej chwili w porcie nowojorskim do dyspozycji rządu. Oznacza to dalsze ograniczenie, szczególnie komunikacji pasażerskiej, którą pierwotnie miano znacznie rozszerzyć przez uruchomienie trzech najnowocześniejszych statków motorowych „Argentina", „Brazil" i „Uruguay".

Produkcja ropy rumuńskiej w roku 1941.

Bukareszt, 23 lutego. Roczne sprawozdanie rumuńskiego Banku Narodowego za rok 1941 stwierdza, że wykorzystanie bogactw naturalnych w Rumunji nie doznaje wskutek wojny żadnej przerwy.

Dzięki nowym wierceniom naftowym uzyskano produkcję ropy w zadawalającej wysokości. Wywóz ropy naftowej za rok 1941 stanowił też główną pozycję w zakresie handlu zagranicznego.

Obuwie z podeszwami drewnianemi w Rumunji.

Bukareszt, 23 lutego. Centrala skór w Rumunji otrzymała polecenie zebrania w najkrótszej drodze całych zapasów skór w kraju i przekazania ich do garbarni i fabryk obuwia, celem zapewnienia zaopatrzenia ludności w te artykuły.

Równocześnie fabryki otrzymały polecenie produkowania obuwia z podeszwami drewnianemi lub z innego materjału zastępczego. Z fabrykami zagranicznemi wdrożono rokowania w sprawie sprowadzenia do kraju większych ilości obuwia z drewnianemi podeszwami. Równocześnie celem zapewnienia garbarniom materjałów garbarskich, poczyniono zamówienia na okres conajmniej 8 miesięcy w Niemczech, Włoszech, Turcji i Chorwacji

Premjer Salazar o sytuacji portugalskiego Timoru.

Lizbona, 23 lutego. **Na sobotniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego premjer Salazar omówił sytuację portugalskiego Timoru.**

Premjer rozpoczął swoje przemówienie od przedstawienia wypadków z połowy grudnia z. r., kiedy to wojska holenderskie i astralijskie na zlecenie Anglji obsadziły tę wyspę portugalską, naruszając przytem stosunki angielsko-portugalskie. Zkolei premjer przeszedł do omówienia podjętych obecnie kroków przez Japonję, a zwróconych przeciwko angielskiej okupacji portugalskiego Timoru. Japonja w oficjalnej nocie — w poprawnych słowach, jak wyraził się Salazar — uzasadniła wobec rządu portugalskiego strategiczną konieczność tej akcji, spowodowanej wyłącznie działaniem Anglji, sprzecznem z prawami przyjaźni i zasadami prawa międzynarodowego.

W zakończeniu swej mowy premjer Salazar oświadczył, że przyjazne oświadczenie rządu japońskiego nie przeszkadza w proteście Portugalji przeciwko zajęciu Timoru.

Sukcesy japońskie na Sumatrze.

Tokio, 23 lutego. **Japońskie siły zbrojne, operujące na wyspie Sumatrze, otrzymują nieustannie nowe posiłki. Zajęty już obecnie przez Japończyków obszar obejmuje wielką część ważnego palembangierskiego okręgu naftowego pomiędzy Duambi i Palembang.**

Okręg ten stanowi równocześnie najbogatsze źródło kauczuku na całej Sumatrze. Znajdujące się koło Palembang dwie rafinerje nafty zostały w czasie odwrotu przez aliantów poważnie uszkodzone, mimo to, jak przypuszczają miarodajne czynniki japańskie — ponowne uruchomienie tych zakładów możliwe już będzie w najbliższej przyszłości.

Japończycy w międzyczasie z Palembangu posuwają się dalej naprzód. Większe jednostki japońskie osiągnęły nawet już w południowo-zachodniej części Sumatry podnóże gór Rarisan.

Operacje japońskich sił zbrojnych spowodowały, jak podaje japońskie biuro informacyjne Domei — zupełne przerwanie połączenia czynników holenderskich pomiędzy Jawą i Sumatrą, tembadziej, iż oddziały japońskie, które w sobotę ruszyły z Palembangu na Sumatrze na południe, zajęły ważny węzeł kolejowy w pobliżu Tebok-Betoeg przy cieśninie Sundajskiej.

Cieśnina Sundajska jest przesmykiem morskim o szerokości zaledwie 22 km, leżąca pomiędzy Sumatrą i Jawą, a która łączy ocean Indyjski z wodami Jawy. W bezpośredniem pobliżu znajduje się Krakatau, znany wulkan, o wybuchach którego donosiła również prasa niemiecka.

Według wiadomości, jaką agencja Domei otrzymała w sobotę rano, oddziały japońskich strzelców spadochronowych, które wylądowały w okolicy Palembang, obsadziły wielkie tereny roponośne, leżące na wschód od Palembang, w południowej części Sumatry.

Wspomniani strzelcy spadochronowi nawiązali kontakt z jednostkami spadochronowemi, które wylądowały na lotnisku w Palembang, jak się okazuje, cofające się oddziały wojskowe holendersko-indyjskie puściły z ogniem tereny roponośne.

Wielka zdobycz Japończyków w Singapoore.

Tokio, 23 lutego. **Główna kwatera cesarska ogłosiła komunikat, reasumujący wyniki 7-dniowych operacyj japońskich, zakończonych zupełnem zajęciem Singapoore w dniu 15 lutego.**

Przeszło 73.000 żołnierzy brytyjskich wzięto do niewoli, a zdobyto 300 armat wszelkiego rodzaju, do najcięższego kalibru włącznie, 2.000 karabinów maszynowych, 50.000 karabinów ręcznych, 200 czołgów i wozów pancernych, 10.000 pojazdów mechanicznych, 200 traktorów, jeden parowiec pojemności 10.000 ton, 3 statki-cysterny pojemności 5.000 ton, wiele innych małych statków i olbrzymie ilości materjału wojennego i amunicji. Ponadto podano, iż ogólna liczba jeńców brytyjskich obejmuje 8.000 rannych, znajdujących się pod opieką lekarską.

Jeżeli chodzi o straty japońskie, to według komunikatu, od chwili wylądowania na wyspie Singapoore ok. 3.000 żołnierzy japońskich zostało zabitych lub rannych.

Pomiędzy wyższymi oficerami brytyjskimi, którzy w liczbie 28 dostali się w Singapoore do niewoli, znajdują się, według japońskiego komunikatu wojennego, następujący dowódcy:

Generał Percival, głównodowodzący siłami zbrojnemi na półwyspie Malajskim i Singapoore, **generał-porucznik Teeth,** dowódca 11-tej dywizji, **generał Smith,** dowódca 18-ej dywizji, **generał-major Kaagan,** dowódca 8-ej dywizji australijskij, oraz **generał-major Simson,** dowódca 1-ej dywizji.

Gen. Percival o przyczynach upadku Singapoore.

Tokio, 23 lutego. **„Tokio Niczi Niczi" opublikował w piątek wywiad swego korespondenta frontowego z dotychczasowym komendantem brytyjskich sił zbrojnych na półwyspie Malajskim generałem-porucznikiem Percivalem, który obecnie jest internowany w Fort Changi.**

Gen. Percival wyraził swoją pochwałę pod adresem wojsk japońskich i oświadczył, że jego żołnierze byli nadzwyczaj dzielni, ale nie byli dostatecznie nastawieni na warunki walki i ten moment zadecydował o niepomyślnem zakończeniu walk o półwysep Malajski i Singapoore. Tak więc np. Anglicy golili się codziennie i nawet w okresach potyczek musieli dostawać trzy razy dziennie jedzenie. Natomiast wojska japońskie dokonały rzeczy wprost niewiarogodnych, przedzierając się przez dżunglę, którą nawet dzikie zwierzęta nawiedzają tylko z wielką trwogą. Przez całe dni Japończycy trwali na stanowiskach, nie otrzymując nawet jedzenia i nie mogąc się ruszać.

Nalot japoński na Jawę.

Tokio, 23 lutego. W wyniku ataku japońskiego na lotnisko Kalid Jatic, odległe o 160 km na wschód od Batawji, zestrzelono w walkach powietrznych, względnie zdemolowano na ziemi ogółem 27 samolotów aliancklch. Przy tej okazji spowodowano znaczne uszkodzenia i wzniecono pożary objektów wojskowych.

„Tokio Asahi Szimbun" dowiaduje się z frontu burmańskiego, że oddziały bojowe japońskie, operujące w północnej części odcinka Bilin, zdemolowały przeszło 300 alianckich pojazdów pancernych.

Akcja wojsk japońskich na terenie Chin centralnych.

Nanking, 23 lutego. **Urzędowe sprawozdanie głównej kwatery japońskiej armji ekspedycyjnej w Chinach zawiera przegląd ostatnich wydarzeń wojennych na tamtejszym terenie.**

Coraz lepsze wyniki, uzyskiwane w akcji oczyszczania terenów z oddziałów komunistycznych na terenie prowincji Szansi, natomiast na terenie prowincji Szantung szybkie operacje czynią znaczne postępy. Oddziały japońskie, biorące udział w akcji bojowej w północnej części prowincji Kiangsu oraz Honan, zdemolowały objekty fortyfikacyjne, wzniesione przez oddziały Chin czungkińskich. Stało się to po zajęciu miasta Kwoyang, leżącego w górnym biegu rzeki Kwo.

Z treści sprawozdania wynika fakt zakończenia drugiego okresu walk w Chinach centralnych oraz rozpoczęcia trzeciego okresu, przyczem należy podkreślić, że w delcie rzeki Yangtse życie szybko powraca na normalne tory.

W kilku wierszach.

Jedna z japońskich flotylli poławiaczy min rozpoczęła w sobotę akcję poławiania min, zakrojoną na wielką skalę, celem oczyszczenia wód w pobliżu wyspy Szonadko i cieśniny Malajskiej.

*

W związku z doniesieniami o zamierzonej dalekoidącej reorganizacji wojskowych czynników administracyjnych podano w Waszyngtonie do wiadomości fakt dobrowolnego ustąpienia szefa artylerji polowej generał-majora Adamsa i jego pierwszego adjutanta Daforda.

*

Rząd brazylijski zarządził w piątek, jak donoszą z Rio de Janeiro, że brazylijskie okręty handlowe mają być uzbrojone.

*

Pani Roosevelt ustąpiła — jak podaje „Associated Press" — ze swego stanowiska zastępcy dyrektora urzędu dla obrony cywilnej.

Ze sportu.

W Genewie rozegrano międzypaństwowy mecz bokserski między Szwajcarją a Włochami. Aczkolwiek w szeregach włoskich walczyli przeważnie młodzi bokserzy, to jednak zdołali oni pokonać Szwajcarję w wysokim stosunku 12:4, przyczem Szwajcarja uzyskała swoje punkty tylko w wynikach remisowych. Falcnelli, Tibelli, Fancini i Battaglia wygrali swoje walki, podczas gdy Nardecchia, Giagnini, de Paolis i Cisilotto zremisowali.

W Oslo odbywają się obecnie narciarskie mistrzostwa Norwegji. Bieg 17 km, rozegrany na trasie naogół lekkiej, wygrał Berg w doskonałym czasie 56:27 przed Arturem Roenningenem i Arne Solbergiem.

Transplantacja skóry

Anegdota z hiszpańskiej wojny domowej.

Poniżej zamieszczona wstrząsająca anegdota z czasów wojny domowej w Hiszpanji, jest tłumaczeniem z niemieckiego. Autorem jej jest młodo zmarły poeta i autor niezwykle ciekawych esejów **Eugen Gottlob Winkler,** niezwykle oryginalny talent, po którym spodziewano się wysoce wartościowych dzieł. Winkler umarł mając lat 24, a pozostałe po nim prace zostały wydane w dwóch tomach przez wydawnictwo **Karl Rauch,** Lipsk-Markkleeberg.

(Red.)

Kilka miesięcy przed wybuchem wojny domowej w Hiszpanji zdarzył się we fabryce welwetu, w Barcelonie, należącej do hrabiego Güell, następujący wypadek:

Jeden z robotników, chcąc się wydalić z fabryki na pół godziny, powierzył jednemu z uczniów wykonanie trudnej pracy, polegającej na manipulowaniu pewną częścią maszyny. Zastępcą robotnika był uczeń nazwiskiem Campderros; podczas swojej czynności wpadł do kotła, napełnionego gotującą się farbą i jakkolwiek zaraz kilku ludzi pospieszyło mu z pomocą, nogi jego aż powyżej kolan pokryły się strasznemi oparzelinami.

Gdy ksiądz, który opiekował się kolonją robotniczą fabryki hrabiego Güella, usłyszał o wypadku i udał się do szpitala, gdzie przewieziono ciężko rannego, aby zaopiekować się nim jako ksiądz i człowiek oraz dowiedzieć się o jego stanie, oświadczył mu miejscowy lekarz, że uczeń będzie niewątpliwie stracony, o ile nie dokona się w najkrótszym czasie na poparzonych miejscach transplantacji skóry. Bez namysłu ofiarował ksiądz na ten cel swoją skórę, dowiedział się jednak ku swojemu zmartwieniu, że wobec dużej powierzchni, dotkniętej oparzelinami, skóra, jaką może jeden człowiek oddać bez własnej szkody na ten cel, nie wystarczy do uzdrowienia chorych członków i że potrzeba skóry aż 14 osób.

Ksiądz pospieszył następnie do swojej parafji, aby przedsięwziąć u wszystkich znajomych Campderrosa kroki, celem uratowania go. Robotnicy jednak zaabsorbowani rozwojem politycznej sytuacji i pogłoskami o wkrótce mającym nastąpić wybuchu wojny domowej, mieli głowy zbyt zaprzątnięte różnemi sprawami, aby myśleć o ratunku biednego chłopca. Byli zdania, że wkrótce przyjdą czasy, które niejednego pozbawią życia, dlatego też życie jednostki nie gra tutaj żadnej roli temwięcej, że planowana operacja uczyniłaby aż cały tuzin ludzi niezdolnymi do walki.

Ksiądz zwracał się do głuchych i pomimo kilku dni spędzonych na poszukiwaniu i tłumaczeniu, znalazł tylko dwóch ludzi z bliższej rodziny ucznia, skłonnych do poddania się tej operacji. Już tracił ksiądz wszelką nadzieję przyniesienia Campderrosowi ratunku, gdy pewnego dnia usłyszał w fabryce, iż właściciel jej, hrabia Güell, dowiedziawszy się o losie swego ucznia, zgłosił się bezzwłocznie do lekarza, ofiarowując mu swą osobę w celu tranplantacji. Wiadomość ta wywarła głębokie wrażenie: zdawało się, jakgdyby atmosfera naładowana burzą i panująca od tygodni w fabryce, naraz się wyładowała. Zamiast, jak to zwykle czynili robotnicy po ukończeniu pracy, gromadzić się na ulicy grupkami, opuścili oni późnem popołudniem tegoż dnia warsztat pracy i nie mówiąc słowa, udali się każdy zosobna w drogę. Ku wzajemnemu zdumieniu spotkali się znowu na ulicy, przy której znajdował się szpital, a przy każdym nieomal rogu zjawiali się nowi towarzysze, tak, że wkońcu wszyscy pracownicy hrabiego Güella byli tam zgromadzeni. Wśród wybuchów hiszpańskiego entuzjazmu i hałasując, stanął wkońcu cały zastęp pod bramami szpitala. Gdy przerażony portjer, który pierwotnie przypuszczał, że chodzi tutaj o jakąś rewolucyjną manifestację, skierowaną z niewiadomych powodów przeciwko szpitalowi, został poinformowany o życzeniach i zamiarach tych ludzi, posłał niezwłocznie po lekarza opiekującego się uczniem. Lekarz wybrał wśród obecnych najzdrowszych i kazał im przyjść o pewnej godzinie. Gdy czternastu mężczyzn odsłoniło przed nożem chirurga biodra, przeprowadzono szczęśliwie transplantację skóry.

Od tegoż dnia wytworzyło się wśród robotników fabryki hr. Güella dziwne, dotychczas nie przeżywane uczucie wspólnoty i solidarności, które oddalało ich od ideałów klasowych współbraci, złączając ich w fabryce łącznie z hrabią z dnia na dzień coraz silniej. Poza wszelkiemi politycznemi organizacjami, do których mogli należeć poszczególni robotnicy, wytwarzała się powoli nowa organizacja, która jakkolwiek bez programu, określonego celu i jakiegokolwiek aparatu partyjnego, objawiała się w prostem i niewyrażonem słowami zbrataniu się ludzi, spowodowanem osobą ucznia Campderrosa.

Opuścił on po kilku tygodniach rekonwalescencji szpital: na jego nogach znajdowała się, zresztą nie dając się odróżnić, skóra hrabiego Güella między dwoma pasami skóry dwóch anarchistów, a kawałek skóry księdza sąsiadował ze skórą kilku ateistów, którzy również ofiarowali ją biednemu Campderrosowi. Zdawało się, jakgdyby zarówno ci, którzy ofiarowali swoją skórę, jak też tamci, którzy byli tylko świadkami przebiegu tej sprawy, zrozumieli niezwykłą, można powiedzieć prawie boską prostotę, z którą natura posługiwała się różnemi częściami skóry, aby stworzyć żywotną całość, aby działać nadal w świecie pełnym przeciwieństw i śmiertelnych rozdźwięków.

Gdy po wybuchu zaburzeń rewolucyjnych hr. Güell zwołał wszystkich swoich robotników, celem zawiadomienia ich o tymczasowem zamknięciu fabryki, doszli robotnicy po krótkiej naradzie do przekonania, że nie należy popierać zachwalanej zmiany porządku, lecz poprostu wycofać się i poszukać każdy dla siebie właściwej drogi. Campderros obnażył nogę i każdy z otaczających go napisał swoje nazwisko na odcinku skóry, jako znak solidarności.

A potem rozeszli się.

Niektórzy, nie złączeni z Barceloną stosunkami rodzinnemi, między nimi Campderros, opuścili miasto, aby walczyć po stronie partji wojskowej.

Hrabia Güell, czy to nie mogąc zawczasu się ukryć czy też będąc zdecydowanym na śmierć i życie pozostać przy swoim warsztacie pracy, został złapany przez czerwonych milicjantów i jako zwolennik partji narodowej, rozstrzelany.

Japończycy wylądowali na wyspie Timor.

Urzędowe oświadczenie w Tokio.

Tokio, 21 lutego. **Cesarska główna kwatera podała do wiadomości, że oddziały japońskiej armji lądowej i lotnictwa marynarki dokonały w piątek rano pomyślnych operacyj lądowania w sąsiedztwie Koepang, stolicy holenderskiego Timoru, oraz Dilly, stolicy portugalskiej części Timoru.**

W związku z tem biuro informacyjne w Tokio wydało następujące oświadczenie rządu japońskiego:

„W dniu 17 grudnia z. r. wojska angielskie i holenderskie, pomimo protestu portugalskiego gubernatora, wylądowały na portugalskiej części Timoru i okupowały ten obszar. Od tego czasu pomiędzy Anglją i Portugalją prowadzone były rokowania w sprawie wycofania się tych wojsk. Rząd portugalski, jak się zdaje, czynił starania o zmianę tego stanu rzeczy, dotychczas jednak nie zdołał uzyskać żadnej poprawy sytuacji. Wobec postępów japońskich operacyj na holenderskim Timorze, japońskie siły zbrojne w interesie swej samoobrony stanęły przed koniecznością obsadzenia portugalskiego Timoru i wypędzania z tego terenu wojsk angielskich i holenderskich. Rząd japoński posiada pełne zrozumienie dla sytuacji Portugalji, która wskutek postępowania Wielkiej Brytanji i Indyj Holenderskich została narażona na poważne trudności. Postępowanie Wielkiej Brytanji i Indyj holenderskich stoi w sprzeczności z międzynarodowem pojęciem lojalności i dobrej wiary. Równocześnie rząd japoński stwierdza, że jest gotów dać zapewnienie nienaruszalności terytorjalnej Timoru portugalskiego i że po osiągnięciu celu wytyczonego koniecznością samoobrony wycofa japońskie siły zbrojne, jeżeli rząd portugalski zachowa swoje neutralne stanowisko. Japonja nie żywi wobec Portugalji żadnych wrogich zamiarów".

Gwałtowne walki na wyspach Celebes i Borneo.

Sztokholm, 21 lutego. **Jak wynika z depeszy agencji „United Press" z Batawji, na terenie wysp Celebes i Borneo toczą się w dalszym ciągu zacięte i gwałtowne walki.**

Ze skromnych wiadomości, jakie napływają z tego terenu wynika, że Japończycy forsują na Borneo marsz ku południowemu wybrzeżu tej wyspy, które ma służyć jako punkt wypadowy na wyspę Jawę.

Dzienniki szwedzkie informują, że na Jawie liczą się z możliwością inwazji japońskiej w ciągu najdalej 14 dni.

Bombardowanie Mandalay w środkowej Burmie.

Szanghaj, 21 lutego. **Japoński komunikat frontowy z Burmy donosi, że bombowce japońskie poraz pierwszy zaatakowały miasto Mandalay w środkowej Burmie, oddalone o około 550 km. na północ od Rangoony i zbombardowały tam skutecznie ważne objekty wojenne.**

W Pyimana mieście, oddalonem o 230 km na południe od Mandalay, które również zostało zaatakowane przez bombowce japońskie, spowodowano pożar 80 wagonów towarowych. Japoński komunikat frntowy podkreśla w szczególny sposób, że w czasie obu akcyj wzdłuż szosy burmańskiej nie zaobserwowano ani jednego samolotu aliantów, mimo, iż — według twierdzeń brytyjskich — szosa ta znajduje się „pod pewną ochroną lotnictwa brytyjskiego i północno-amerykańskiego".

Mandalay jest ważnym punktem kolejowym, skąd linja kolejowa, biegnąca ku Lashio, odgałęzia się w kierunku Chin.

Wojska Czungkingu w północno-wschodniej części Burmy.

Berno, 21 lutego. **Według doniesienia „Exchange", wojska Czungkingu, znajdujące się na terenie południowych państw Szan, w północno-wschodniej części Burmy, przystąpiły obecnie do kontrofensywy w kierunku Syjamu.** Celem tej kontrofensywy jest miasto Chiangmai w północnym Syjamie. Miasto to jest oddalone zaledwie o 90 km. od granicy burmańskiej i stanowi końcową stację magistrali kolejowej, biegnącej z Bangkoku.

Jak twierdzą źródła angielskie i amerykańskie, wojska Czungkingu dysponują oddziałami lotnictwa anglo-saskiego. Jak donoszą z kół amerykańskich, lotnictwo angielskie miało otrzymać posiłki ze środkowego Wschodu w personalu i materjale. Grupa amerykańskich lotników-ochotników, stacjonowana dawniej w Kumning, stolicy prowincji Junnan, została również wezwana do północnej Burmy. Szczegółów operacyj nie zdradza się. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, operacje te spoczywają w rękach generałów Czungkingu. Jak przyznaje jeszcze w związku z tem wymieniona ajencja angielska, Japończycy liczyli się z tym atakiem i wysłali silne oddziały wojskowe do północnego Syjamu.

Próby wyłamania się bolszewików znowu załamały się.

Z głównej kwatery Wodza, 20 lutego. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Wschodzie nieprzyjaciel podczas bezskutecznych ataków poniósł znowu wysokie, krwawe straty. Na środkowym odcinku frontu załamały się ponowne próby wyłamania się otoczonych nieprzyjacielskich grup sił.

W walkach 18 i 19 lutego zniszczonych, względnie zdobytych zostało 79 nieprzyjacielskich czołgów. Sowieckie lotnictwo straciło wczoraj 39 samolotów. Cztery własne samoloty zaginęły.

W Afryce północnej bez większych działań bojowych. Niemieckie siły lotników bojowych atakowały skutecznie, mimo ciężkich warunków atmosferycznych, zmotoryzowane brytyjskie oddziały we wschodniej Cyrenajce.

Pojedyncze brytyjskie bombowce naleciały ubiegłej nocy przy nieznacznym zasięgu wdarcia się na Niemcy zachodnie.

Zeznania Leona Bluma w Riom.

Riom, 21 lutego. **Drugi dzień procesu w Riom przyniósł zeznania Leona Bluma, który odpowiada za „niedostateczne przygotowanie do wojny".**

Blum zapewniał, że także jako przywódca frontu ludowego dokonał wszystkiego, aby przygotować wojskowe dozbrojenie Francji na wypadek wojny z Niemcami. Kierowany przezeń front ludowy przygotowywał systematycznie wojnę nietylko materjalnie, ale także i ideowo. Jego zdaniem wojna musiała być przygotowywana od r. 1933, od dnia, w którym Adolf Hitler objął władzę. Odpowiedzialność za to, że wojna już wówczas nie została przygotowana spada na Doumergue'a i na ówczesnego ministra wojny — Petain'a.

Po zeznaniach oskarżonych i ich obrońców, którzy w powyższy sposób obrazowali przygotowania do wojny, zabrał głos prokurator Chassagoun i oświadczył, że klęska Francji posiada naturalnie wiele przyczyn. Podstawą ich jednakże, jego zdaniem, jest niedostateczne uzbrojenie. Proces ma jedno jedyne zadanie, a mianowicie ma wydać wyrok na odpowiedzialnych za niedostateczne zbrojenia. Czerwiec 1936 roku jest dla niego tym decydującym okresem, gdyż w czerwcu 1936 r. Daladier oświadczył, że obecnie trzeba się zbroić do wojny z Niemcami. Proces toczy się, ponieważ zamierzane wówczas zbrojenia nie zostały w całej pełni przeprowadzone. Zbrojenia te były konieczne także i dlatego, że w tym samym roku Niemcy przeprowadziły obsadzenie Nadrenji. Zapewne, że i generałowie są winni. Ale przez ustawę, wydaną przez marsz. Petain'a, można było pociągnąć do odpowiedzialności tylko ministrów, ponieważ ci byli przełożonymi generałów. Jako jedyny z generałów zasiada na ławie oskarżonych generał Gamelin, który jako generalissimus armji francuskiej był samodzielnym i nie podlegał żadnemu ministrowi.

Zastępcą regenta Stefan Horthy.

Berlin, 21 lutego. **W czwartek obydwie izby parlamentu węgierskiego — jak już podawano — przez aklamację wybrały zastępcą regenta Stefana Horthy'ego.**

Stefan Horthy jest najstarszym synem regenta Mikołaja Horthy'ego, którego kierownictwu i roztropnej polityce Węgry zawdzięczają swoje obecne stanowisko wśród narodów Europy. Nowy zastępca regenta, Stefan Horthy, urodzony jest w 1904 r. w Poli i zdał na uniwersytecie w Budapeszcie egzamin inżynierski. Piastując początkowo stanowisko dyrektora w państwowych zakładach stali, został w r. 1940 powołany na stanowisko prezydenta węgierskich kolei żelaznych, wykazując tutaj wielostronne zdolności, jako organizator i rzeczoznawca. W tym samym roku stał się członkiem Izby wyższej, otrzymując w r. 1941 tytuł podsekretarza stanu.

Generał Auchinleck posiada trzy armje.

Rzym, 21 lutego. Według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej z Kairo, generał Auchinleck, obok 8-ej armji w pustyni zachodnio-egipskiej i 9-ej armji w Syrji, posiada obecnie pod swoimi rozkazami również 10-tą armję w Iraku i Iranie.

Rocznica paktu przyjaźni bułgarsko-tureckiego.

Sofja, 21 lutego. **Dzienniki bułgarskie przypominają, że właśnie minął rok od wejścia w życie deklaracji przyjaźni bułgarsko-tureckiej.**

W dniu 17 lutego 1941 r. oba sąsiedzkie kraje przystąpiły w okresie wysokiego napięcia politycznego w tej części Europy południowej do skorygowania i ujednostajnienie wzajemnych stosunków. Wychodzący w Sofji dziennik „Daga" zwraca w związku z tem uwagę na fakt, że stosunki między obu państwami nie uległy dotychczas zmianie i pozostają nadal w duchu przyjacielskim i pokojowym.

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

23)

— Oczywiście, że będziesz pracowała, ale na innem stanowisku najdroższa. U mnie w domu jest pełno do roboty i nawet nie wiem, czy ty podołasz tej pracy?

— Powątpiewasz w moje zdolności? — Oburzyła się Alina.

— Nie będziemy się spierać. Masz okazję do udowodnienia mi, że jest inaczej. Wykorzystaj ją i koniec!

— Nastawiłeś na mnie nieuczciwą zasadzkę łobuzie! — Krzyknęła, ale w głębi serca była ucieszona, że stanie się żoną ukochanego człowieka.

Stefan spoważniał.

— Nie, kochanie, nie nastawiałem żadnej pułapki. Może moje zapatrywania są trochę przestarzałe, ale nigdy nie zgodziłbym się na to, aby moja żona miała pracować, skoro ja potrafię zarobić na utrzymanie rodziny.

— Zapatrywania z epoki kamienia łupanego. Ja chcę mieć swoje pieniądze, z których nie będę się musiała wyliczać.

— Nie bądź dzieckiem Alinko. Nie będziesz musiała się wyliczać. Każdy rozumnie myślący człowiek zgodzi się na to, że żona pracuje nie mniej od męża i że przez swoją pracę przyczynia się do zamożności rodziny, albo do jej ubóstwa. Jeśli więc będę ci dawał pieniądze, to nie będą to wcale moje pieniądze, tylko nasze. Zrozumiałaś?

— Zrozumiałam ty tyranie, ale wolałabym, abyś mi pozwolił pracować.

— Nie pozwolę.

— Wykorzystujesz mnie.

— Jakto? Chyba wręcz przeciwnie.

— Wykorzystujesz w tym sensie, że wiesz, że cię kocham i że zgodzę się na wszystko. Ty nie kochasz mnie tak bardzo jak ja, bo nie chcesz się zgodzić na moje spełnienie moich życzeń.

— Ja ciebie nie kocham?! — krzyknął Stefan. — Dwa miesiące kombinuję, jakby tu najlepiej zrobić, żeby się z tobą ożenić i zapewnić ci odpowiedni dostatek, wynajmuję nowe mieszkanie, urządzam je, z twojego pokoju robię poprostu zaczarowany świat, a ty jeszcze mi mówisz, że ja ciebie nie kocham! Boże! Gdzież jest sprawiedliwość?!

— Otóż to właśnie, że niema sprawiedliwości. Ty chcesz mieć w domu obłaskawione zwierzątko domowe, które łaskawie utrzymujesz i dajesz mu jeść, a ja chcę stanowić równouprawniony, równorzędny czynnik współpracy. Oto cała różnica.

— Może teoretycznie miałabyś rację — poważnie odpowiedział Stefan — ale tylko w jednym wypadku.

— W jakim?

— Gdyby chodziło nam o jakąś spółkę handlową, ale przecież nam chodzi o coś więcej, o małżeństwo, a może jeszcze o coś więcej — o naszą miłość.

— Pokonałeś mnie Stef! — Miękko oświadczyła Alina. — Teraz już nie mam sił do walki z tobą.

Mrok już zapadał, a Alina, siedząc na kolanach Stefana, układała wraz z nim plany ich przyszłego życia. Od chwili ich zbliżenia się upłynęło zaledwie kilka miesięcy, a ileż zmieniło się w tym czasie! Alina wiedziała, że ciężko jej będzie rozstawać się z biurem. To, co wydawało się jej dotychczas nieznośnym ciężarem przez swoją powszedniość i bezbarwność — teraz nabrało znaczenia i wyrazu. Z żalem myślała o dniu, w którym nie pójdzie do biura, w którym nie zobaczy nieuczesanej Kazi i zatroskanej wiecznie twarzy Torowskiego i kiedy nie usłyszy obojętnego „dzień dobry" szefa. Żal się jej zrobiło nawet tych drobnych, codziennych kłótni między koleżankami o ołówek, o otwarte czy zamknięte okno, o dyżur jakiś, czy kolejność urlopu. To życie uchodziło w przeszłość i już nigdy nie miało powrócić.

Czekało ją nowe życie. Może nie lepsze i nie gorsze, ale inne. Życie nie pozbawione wcale obowiązków. Może nawet trudniejsze. Bo jeśli się zastanowić — to praca w biurze była prostszą, mniej skomplikowaną od zadania kierowania gospodarstwem. W biurze było się nastawionym tylko na jedną pracę, a jeśli pozatem trzeba było pamiętać o swoich potrzebach, to jednak nad wszystkiem unosił się obowiązek zawodu. Teraz zawód miał zniknąć, jego miejsce miało zająć sprostanie zaufaniu, jakie jej okazywał mężczyzna.

I czy droga, jaką wybierała — była rzeczywiście prawdziwą? Czy ich stosunek ze Stefanem nie opierał się na jakiemś spontanicznem, przejściowem uniesieniu, które niebawem może przemienić się w jeszcze gorszą nudę i powszedniość, niż praca w biurze.

Pełna trosk spojrzała w oczy Stefana. Wyrażały wielką miłość, ale i hart i silną wolę i nieustępliwość. Wynikało, że aczkolwiek Alina była kobietą, o której powiedzianoby, że jest nowoczesną, to jednak musiała się podporządkować odwiecznym zwyczajom, uświęcającym przewództwo mężczyzny nad kobietą. Ale może właśnie Stefan nie będzie tym przewódcą, może zdobędzie się na to, aby uznać w niej nietylko swoją kochankę, matkę swoich dzieci, ale także towarzyszkę życia, nie niższą i nie wyższą od niego, ale równą, równą wysiłkiem i troską o wspólne ognisko rodzinne.

Jej rozmyślania nad temi skomplikowanemi problemami przerwał Stefan. Objął ją silniej ramionami i zaczął całować jej twarz, włosy, dłonie, aż wreszcie dorwał się ust i przylgnął do nich swemi ustami. Alina w pocałunku tym zatraciła się zupełnie. Ostatnim przebłyskiem świadomości stwierdziła, że miłość, a może tylko pożądanie, jest uczuciem, które przekreśla wszelkie filozoficzne rozmyślania i teoretyczne dogmaty. Zaczęło jej brakować tchu, ale musiała przyznać, że dobrze jej jest w ramionach mężczyzny i że dla jego miłości gotowa jest wyrzec się swojej ambicji.

— — — — — — — — —

Szef biura przyjął dymisję Aliny z prawdziwą przykrością. Przekonał się o tem, że była naprawdę cenną siłą a przytem nie zapomniał o tem, że to ona przyczyniła się do ogólnej zmiany nastrojów w biurze.

— Ano trudno panno Alino. Skoro pani się zdecydowała, to ja przecież nic nie mogę poradzić. Smutno nam będzie bez pani. Pociesza mnie tylko to, że pani będzie szczęśliwą w małżeństwie.

— Skądże ta pewność, panie prezesie! — Małżeństwo to jednak wielka loterja.

— Oczywiście, że stuprocentowej pewności niema, ale ponieważ znam pani narzeczonego i znam panią, więc mogę być pewny, że będziecie stanowili najlepszą parę małżeńską, jaką kiedykolwiek znałem.

— Oby tak było panie prezesie. W każdym razie ja kocham Stefana i mam wszelkie podstawy do tego, aby przypuszczać, że on kocha mnie. Oto jest podstawa, na której buduję moją nową przyszłość, która jednak nie będzie przyszłością urzędniczki. Mam wrażenie zresztą, że kobieta nigdy nie jest urzędniczką stuprocentową. Jest tylko urzędniczką tymczasową, ale w gruncie rzeczy szuka za innemi możliwościami i dlatego może tak mało kobiet robi karjerę w pracy urzędniczej.

— A może kobiety wogóle nie nadają się na urzędniczki? — Rzucił z uśmiechem szef.

— Kto wie, czy pan prezes nie ma racji. Nie jest wykluczone, że kobieta w zasadzie nie nadaje się na urzędnika. Najlepszym tego dowodem, że stosunkowo tak niedawno kobiety zajęły się tym zawodem i że tak chętnie i łatwo porzucają go, skoro tylko nada się ku temu okazja.

Ślub Aliny z doktorem Burnickim odbył się w bardzo skromnych ramach. Obydwoje doszli do przekonania, że należy unikać wystawności w tej ceremonji, która dotyczyła tylko ich obydwojga. I dlatego ich zdziwienie wywołał fakt, że w kościele zebrali się wszyscy dawni koledzy i wszystkie koleżanki Aliny. Chciały być świadkami ceremonji, o której każda z nich marzyła.

I kiedy po skończonym obrzędzie samochód Burnickiego uwoził młodą parę w góry, ulicą szły gromadą częściowo zamyślone, a częściowo rozgadane urzędniczki. — Przed Aliną otwierał się nowy świat, powstawały nowe obowiązki, one musiały wracać do swej codziennej pracy, musiały pozostać urzędniczkami, musiały nadal pełnić rolę małych kółeczek w wielkiej maszynie społecznej, której nie rozumiały, tak samo, jak nie zdawały sobie sprawy z tego, jak daleco ważną, choć niedocenianą jest ich praca. Praca urzędniczek...

(Koniec).

Migawki kieleckie.

Para, bez pary...

— Daj stolik i szoruj stąd, żeby cię moje oczy tutaj nie oglądały, cwaniaku kwaszony.

Pan Antoś posłusznie postawił składający się z trzech nóżek i „blatu“ z tektury na podobieństwo stolika zmontowany sprzęt tuż obok parkanu koło parku i oddalił się na bok.

Wspólnik jego p. Emiljan Walorek rozpoczął pracę.

— Proszę państwa, tu niema żadnego oszukaństwa. Kto stawi wygrywa, kto nie gra, frajer kiepski. Raz tu, raz tam i „piątka“ w kieszeni. Proszę bardzo, obstawić. Na parę, nie parę, wedle życzenia szanownej publiki, każdemu wolno.

Pierwszym klientem był niejaki Franciszek Schabik, sumienny gospodarz o 5 morgach z pod Kielc.

— Niech pan szanowny przyuważy -- zaczął p. Emiljan — jest para, a jeden to bez pary. Teraz wolno jegomościowi obstawić. Za dwa — cztery, za cztery — osiem, za osiem — szesnaście.

Pan Schabik postawił na nieparę. Kiedy odkrył przykryte gazetą cukierki, okazało się, że jest para.

— Źle pan przyuważył. Staw pan od nowa, a wygrana pewna. Postawił i wygrał.

— Antek, cwaniaku szemrany, chodźno tu i gości obrabiaj. Niech te łachudry prowincjonalne snopy po snopie bulą. A więc, psze państwa, raz para, a jeden bez pary. Wolno państwu obstawić.

Posypały się pieniądze. Wszystko przegrane.

A kiedy p. Franciszek Schabik, sumienny gospodarz o 5 morgach z pod Kielc, zobaczył, że mu „setka“ stopniała i właściciela zmieniła, wszczął alarm.

Zjawił się policjant i zabrał p. Emiljana, a drugi wspólnik ulicznego Monte-Carlo do parku nawalił.

Poszkodowany gospodarz odzyskał pieniądze, a „krupiera“ do „mamra“ zasadzili.

— — — — — — — — — — —

Kiedy wyszedł z aresztu, najechał wspólnika w „Piekielniku Czerwonym“ i z miejsca do niego:

— Mówię ci Antoś, że przez ciebie tydzień, czyli też 7 dni z niedzielą pogodną w mamrze posadzkę skrobałem. Trzeba lipić, czy gdzie służbisty nie widać, frajerze pluskwami karmiony. A jak nie, to jazda do nagłej niespodziewanej śmierci. Wont wspólniku zmanierowany.

(bal)

KRONIKA

LUTY
24
Wtorek

Dziś: Macieja apostoła.
Jutro: Such. Cezarego.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.10 do 6.50.

Dopuszczenie przesyłek z lekarstwami do okręgu Galicja.

Kraków, 23 lutego. **Obecnie dopuszczone zostały do obrotu z okręgiem Galicja i wewnątrz tego okręgu zwykłe paczki z lekarstwami, pod warunkiem jednak, że są zaopatrzone w dopisek „środki lecznicze“ (Arzneimittel) i będą przedstawione do wglądu władzom pocztowym oraz że tak ze strony wysyłającego, jak i odbiorcy istnieje pełna możliwość rozpoznania, że przesyłka zawiera środki lecznicze.**

Puszcza Białowieska przywrócona do przedwojennego stanu.

Kraków, 23 lutego. Łowczy Rzeszy Niemieckiej marszałek Göring zarządził, że puszcza Białowieska, która pod reżimem bolszewickim była w niewypowiedziany sposób rabunkowo eksploatowana i dewastowana, ma być przywrócona do swego dawnego stanu na całej swej powierzchni, obejmującej 260.000 hektarów.

Pod naukową ochroną i opieką administracji niemieckiej zostaną tutaj znowu zapuszczone prawdziwe lasy pierwotne, które dla miejscowej zwierzyny, odznaczającej się rzadko spotykanem bogactwem gatunków, stanowią doskonałe warunki życia.

Gubernator dr Wendler wizytuje Zakopane

Utworzenie komitetu góralskiego.

Zakopane, 21 lutego. **W ostatnich dniach nowy gubernator dystryktu krakowskiego dr. Wendler udał się w podróż wizytacyjną do Zakopanego.** Po drodze omówił on problemy starostwa nowotarskiego ze **starostą Malsfeyem** w Nowym Targu, a następnie zwiedził typową wieś góralską — Witów, gdzie ludność góralska zademonstrowała pokaz tańców w ludowych strojach.

W piątek gubernator dr. Wendler przybył do Zakopanego, gdzie **starosta miejski Klenert** złożył mu przegląd prac. Okazuje się, że z Zakopanego usunięto wszystkich żydów. Elektrownia, przez budowę turbiny w dolinie Bystrej została przestawiona dodatkowo na siłę wodną. Opracowuje się nową mapę Tatr.

W ramach swej wizyty w Zakopanem gubernator dr. Wendler podał do wiadomości fakt utworzenia komitetu góralskiego i wręczył jego członkom regulamin. Zadaniem komitetu jest organizacja życia kulturalnego górali i opieka społeczna nad góralami w Generalnem Gubernatorstwie. W drodze wręczenia regulaminu przyznane zostały góralom specjalne prawa, które jednak nakładają specjalne zobowiązania. Do komitetu góralskiego weszli: **Wacław Krzeptowski**, jako przewodniczący, **Józef Cukier**, jako zastępca przewodniczącego, **Franciszek Franosz** (Biały Dunajec) dla spraw organizacyjnych i personalnych, **Szymon Kuchta** (Bukowina) dla spraw kulturalnych, **Franciszek Fronczak** (Witów) dla pomocy w pracy, **Franciszek Latocha** (Rogoźnik) dla pomocy gospodarczej, **Tadeusz Kęsek** (Szczawnica) dla spraw pomocy w wyżywieniu i **Andrzej Zagata** (Gronków) dla spraw prawnych. Przewodniczący komitetu Krzeptowski podziękował gubernatorowi w mieniu ludności góralskiej i zapewnił go, że górale okażą się godni tego wyróżnienia.

Zmiany w sądownictwie kieleckiem.

(bal) **Kielce,** 22 lutego. **P. Starosta Grodzki w Kielcach podał do wiadomości zarządzenie o podporządkowaniu Sądu Grodzkiego w Skarżysku-Kamiennej Sądowi Okręgowemu w Kielcach oraz o zmianie granic okręgowych polskich Sądów Grodzkich w Skarżysku-Kamiennej, Radomiu, Końskich i w Bodzentynie.**

W myśl zarządzenia Sąd Grodzki w Skarżysku-Kamiennej zostaje podporządkowany Sądowi Okręgowemu w Kielcach. Położona w powiecie radomskim i dotychczas przynależna do kompetencji Sądu Grodzkiego w Skarżysku-Kamiennej miejska i wiejska gmina Szydłowiec, zostaje przydzielona do Sądu Grodzkiego w Radomiu, zaś położone w powiecie Końskie i dotychczas przynależne do kompetencji Sądu Grodzkiego w Skarżysko-Kamienna gminy Chlewiska i Odrowąż zostają przydzielone do Sądu Grodzkiego w Końskich. Położona w powiecie kieleckim i dotychczas przynależna do kompetencji Sądu Grodzkiego w Bodzentynie gmina Suchedniów zostaje przydzielona do Sądu Grodzkiego w Skarżysku-Kamiennej.

Dla spraw prywatnych, które wpłyną do Sądów i Urzędów Administracyjno-Karnych do dnia 31 marca 1942 r. włącznie, pozostaja dotychczasowe kompetencje. Powyższe, obowiązuje również i instancje prawne. Przynależność Urzędów Hipotecznych pozostaje aż do czasu wydania specjalnego zarządzenia nienaruszona. Rozporządzenie powyższe nabiera mocy obowiązującej w dniu 1 kwietnia 1942 r.

Plantacja buraków cukrowych w Jędrzejowskiem.

(Zet) **Jędrzejów,** 23 lutego. **Część powiatu jędrzejowskiego posiada glebę, nadającą się do uprawy buraka cukrowego, lecz niestety, możliwości te przez właścicieli gruntów nie były wyzyskane.**

Obecnie cukrownia „Włostów“ w powiecie opatowskim rozpoczęła akcję w kierunku **wprowadzenia plantacji buraków na terenie powiatu jędrzejowskiego, względnie w tych okolicach powiatu, gdzie jest gleba odpowiednia.**

Uprawa buraków w dzisiejszych czasach jest dość rentowna, gdyż oprócz innych korzyści, wypływających z uprawy buraków, **plantatorzy otrzymują nawozy i wysokie premje w postaci cukru.** Nasiona, nawozy, jak również 2/3 premji cukrowej, będą wydawane na wiosnę, a zapłata za buraki przy rozliczeniu z cukrownią po zbiorze.

W bieżącym roku przewiduje się zaplantowanie na terenie powiatu conajmniej 50 ha. Ilość ta będzie znacznie podwyższona, gdyż stale napływają nowe zgłoszenia nawet od właścicieli średnich gospodarstw.

Łowiectwo w Generalnem Gubernatorstwie

Kraków, 23 lutego. **Generalne Gubernatorstwo obejmuje małą tylko część tych terenów, które położyły podwaliny pod łowiecką reputację b. państwa polskiego.** Obecnie jednak obraz ten przedstawia się zupełnie inaczej. Z pewnością istnieją tu i ówdzie względnie dobre warunki łowieckie, czemu nie można się dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę różnorodność terenu.

Obszary obfitujące w grubą zwierzynę łowną, które słynęły z bogatych trofeów myśliwskich, przypadły po największej części Z. S. R. R., zaś tereny, na których osiągało się dobre wyniki w polowaniach na drobną zwierzynę, stanowią obecnie prowincję Warthenau, należącą do Rzeszy Niemieckiej.

Obszar Generalnego Gubernatorstwa już przed wojną nie stanowił, z wyjątkiem kilku państwowych rewirów i większych posiadłości prywatnych, głównego punktu zainteresowań łowieckich. Straty, spowodowane ostrą zimą 1939/40 r. są zasadniczo, pomimo ich ogromu, bez znaczenia, gdyż przyroda wyrównuje sama tego rodzaju szkody, przyczem okres kilku lat nie odgrywa roli.

Odbudowę odpowiedniego stanu grubej zwierzyny ograniczają w Gen. Gub. głównie trudności charakteru terenowego, leżące we względnem ubóstwie zalesienia kraju. Dotyczy to zwłaszcza jeleni i sarn. Wyniki, osiągnięte dzięki ochronie zwierzyny w Niemczech wykazują, że przy rozumnem postępowaniu można doprowadzić do przystosowania się zwierząt, które zajmują obecnie tereny, dawniej uważane za zupełnie nie nadające się do osiedlenia. Największą rolę odgrywa w tym wypadku człowiek i jego ustosunkowanie się do dzikiej zwierzyny

Jeśli chodzi o warunki życia dla tych gatunków zwierzyny, które według swych zwyczajów są zwierzętami pustkowi, jak zając i kuropatwa, to są one w Gen. Gub. wprost idealne, gdyż szeroko rozpowszechnione drobne rolnictwo, przy związanych z niem intensywnych metodach pracy, pozwala na rozwój roślinności, charakteru chwastowego, co nadaje krajowi charakter stepowy. W Gen. Gub. oddziaływa jednak silnie na stan drobnej zwierzyny, w sensie ujemnym, gęstość zaludnienia ze związanemi z nią niszczącemi wpływami, które doprowadziły do kompletnego zaniku zwierzyny, gdyby nie szczególne warunki, które protegują jej zachowanie. Również kłusownictwo niszczy zwierzostan, a szczególnie sarny. Jeśli chodzi o kaczki, to nie są one zagrożone ludzką ingerencją i znajdują z powodu niezmienionych stosunków w biegu rzek i pierwotnego charakteru ich brzegów dobre warunki. W przyszłości przy rozpoczynającej się regulacji rzek, będą one powoli, ale z pewnością wyparte, o ile oczywiście nie zostanie uwzględnione przy technicznych pracach znaczenie dziko żyjącego świata zwierzęcego.

Utrzymanie odpowiedniego stanu wolno żyjącej zwierzyny nie potrafi się zapewnić w Gen. Gub. samem prowadzeniem surowego prawa łowieckiego. Do osiągnięcia tego celu musi się ułożyć zgóry już dostosowany do warunków i możliwości plan, któryby przewidywał rozbudowę kraju, rozwiązanie problemu komunikacyjnego, rozplanowanie terenu, z tem uwzględnieniem, aby powstałe przytem zmiany, nie dające się zpowrotem nadrobić, otrzymały rekompensatę.

Przyszłość łowiectwa Gen. Gub. uzależniona jest od utrzymania równowagi biologicznej na tych terenach.

Kursy pszczelarstwa w Jędrzejowskiem.

(Zet) **Jędrzejów,** 23 lutego. **Na terenie powiatu jędrzejowskiego odbyły się 3 kursy jednodniowe pszczelarstwa dla nauczycieli szkół powszechnych, mianowicie w Szczekocinach, Jędrzejowie i Włoszczowie.**

Instruktor powiatowy zorjentował słuchaczy z nowoczesnemi metodami prowadzenia gospodarstw pszczelarskich i zachęcił do propagowania zakładania pasiek wśród rolników powiatu.

OBRÓT TOWAROWY MIĘDZY GEN. GUBERNATORSTWEM A RUMUNJĄ. Po otwarciu w dniu 20 grudnia 1941 r. obrotu towarowego między Rzeszą Niemiecką (łącznie z Protekoratem) a Rumunją, przez Śniatyń-Orasoni, obecnie w dniu 20 lutego 1942 r. został również ureulowany obrót pocztowy między Generalnem Gubernatorstwem a Rumunją.

ZAŁOŻENIE CHŁODNI W GEN. GUBERNATORSTWIE. W celu ułatwienia gospodarki zapasami zostało założone w Krakowie przedsiębiorstwo chłodni w Gen. Gubernatorstwie z kapitałem zakładowym w wysokości 500.000 złotych. Zadaniem tego nowego towarzystwa jest troska i uruchamianie chłodni w Gen. Gub., w kórych znalazłyby odpowiednie pomieszczenie artykuły spożywcze.

(Zet) **KURS TRYKOTARSTWA.** Z polecenia p. Kreislandwirta, w tych dniach odbył się w Niewachlowie (powiat Kielce) kurs trykotarstwa dla kobiet pod kierownictwem instruktorki gospodarstwa kobiecego.

(Zet) **ZBIEGLI Z ARESZTU.** Wawrzyniec Auguścik i syn jego Marjan ze wsi Rączki, gminy Dobromierz (powiat Jędrzejów) zostali osadzeni w areszcie gminnym pod zarzutem dokonania kradzieży pasa transmisyjnego. Korzystając ze słabego dozoru aresztu, Auguścikowie wybili otwór w suficie aresztu oraz w szczycie domu i zbiegli. Ujęci znowu, tłumaczyli się, że zbiegli z aresztu w obawie przed skazaniem ich na więzienie za kradzież pasa. Ponieważ oskarżeni na rozprawę nie stawili się, sąd okręgowy kielecki na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie postanowił doprowadzić ich na rozprawę następną pod przymusem.

(Zet) **ZABAWIŁ SIĘ W KOSYNIERA.** Bracia Wincenty i Władysław Domagałowie z Pokrzywnicy, gminy Krasocin (pow. Jędrzejów), sami sobie chcieli być sędziami w rozstrzygnięciu sporu, do kogo należy żyto na części niepodzielnej. W czasie żżęcia żyta w lipcu roku ubiegłego doszło do bójki, zakończonej uderzeniem kosą w nogę Władysława Domagałę przez jego brata — Wincentego, powodując ranę wraz z ropnem zapaleniem i z rezultacie trwałe kalectwo stawu kolanowego. Sprawca stanie przed sądem okręgowym w Kielcach w dniu 26 marca rb. i odpowie za animusz kosynierski.

(Zet) **SPOWODOWAŁ TRWAŁE KALECTWO.** Na stole sędziowskim sądu okręgowego kieleckiego na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie, znalazła się sprawa przeciwko furmanowi Załmie Piła z Wodzisławia o spowodowanie trwałego kalectwa w postaci utraty nogi, Stanisławowi Samogejowi, mieszkańcowi Wieliczki k. Krakowa. Piła, jadąc szosą nieprzepisowo, spowodował zderzenie swej furmanki z autem ciężarowem i skaleczenie nogi swego pasażera, Samogeja, w następstwie czego nastąpiło zakażenie i amputacja nogi. Ponieważ Samogej w dalszym ciągu się leczy, jako inwalida, i na rozprawę przyjechać nie mógł, sąd sprawę odroczył na inny termin.

Nie opłaci się.

Syn Karola, hr. Gwizjusza, uczył się w seminarjum duchownem. W tym czasie poznał piękną księżniczkę i z tego powodu chciał zrezygnować z karjery w duchowieństwie.

— Młodzieńcze — rzekł do niego kardynał Richelieu — zastanów się nad swoją nieroztropnością! Dla miłości jednej kobiety chcesz zrezygnować z beneficium (Arcybiskupstwo Reims), które przynosi 400.000 liwrów rocznego dochodu. A wierzaj mi, że napewno znalazłoby się bardzo wielu, którzyby 400.000 kobiet poświęcili temu beneficium.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie
Instytutów Medycznych we Lwowie.

Nauka dla osób aryjskiego pochodzenia, nie będących Niemcami w Instytutach Medycznych we Lwowie rozpoczyna się w połowie kwietnia b. r.

Kandydaci, którzy zamierzają rozpocząć lub kontynuować studium winni swoją prośbę kierować listem poleconym najpóźniej do dnia 15 marca 1942 r. do powyższych Instytutów, Lwów, ul. Głowińskiego 7.

Do podania należy dołączyć:
1) własnoręcznie napisany przebieg życia w języku niemieckim,
2)) świadectwo urodzenia,
3) dowód dotychczasowego wykształcenia, względnie dotychczas złożonych egzaminów,
4) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego w języku niemieckim,
5) świadectwo moralności, wystawione przez niemiecką placówkę policyjną, właściwą dla miejscowości rodzinnej,
6) oświadczenie w miejsce przysięgi w sprawie pochodzenia aryjskiego,
7) 4 fotografje w wymiarach paszportowych.

Dyrektor
72 **Instytutów Medycznych we Lwowie.**

Ogłoszenie
Instytutów Prawniczych we Lwowie.

Nauka dla osób aryjskiego pochodzenia, nie będących Niemcami w Instytutach Prawniczych we Lwowie rozpoczyna się w połowie kwietnia b. r.

Kandydaci, którzy zamierzają rozpocząć lub kontynuować studium winni swoją prośbę kierować listem poleconym najpóźniej do dnia 15 marca 1942 r. do powyższych Instytutów, Lwów, Urząd Pocztowy 3.

Do podania należy dołączyć:
1) własnoręcznie napisany przebieg życia w języku niemieckim,
2)) świadectwo urodzenia,
3) dowód dotychczasowego wykształcenia, względnie dotychczas złożonych egzaminów,
4) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego w języku niemieckim,
5) świadectwo moralności, wystawione przez niemiecką placówkę policyjną, właściwą dla miejscowości rodzinnej,
6) oświadczenie w miejsce przysięgi w sprawie pochodzenia aryjskiego,
7) 4 fotografje w wymiarach paszportowych.

Dyrektor
74 **Instytutów Prawniczych we Lwowie.**

Ogłoszenie
Instytutów Weterynaryjnych we Lwowie.

Nauka dla osób aryjskiego pochodzenia, nie będących Niemcami w Instytutach Weterynaryjnych we Lwowie rozpoczyna się w połowie kwietnia b. r.

Kandydaci, którzy zamierzają rozpocząć lub kontynuować studium winni swoją prośbę kierować listem poleconym najpóźniej do dnia 15 marca 1942 r. do powyższych Instytutów, Lwów, Urząd Pocztowy 3.

Do podania należy dołączyć:
1) własnoręcznie napisany przebieg życia w języku niemieckim,
2)) świadectwo urodzenia,
3) dowód dotychczasowego wykształcenia, względnie dotychczas złożonych egzaminów,
4) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego w języku niemieckim,
5) świadectwo moralności, wystawione przez niemiecką placówkę policyjną, właściwą dla miejscowości rodzinnej,
6) oświadczenie w miejsce przysięgi w sprawie pochodzenia aryjskiego,
7) 4 fotografje w wymiarach paszportowych.

Dyrektor
73 **Instytutów Weterynaryjnych we Lwowie.**

Ogłoszenie
Instytutów Rolniczych we Lwowie.

Nauka dla osób aryjskiego pochodzenia, nie będących Niemcami w Instytutach Rolniczych we Lwowie rozpoczyna się w połowie kwietnia b. r.

Kandydaci, którzy zamierzają rozpocząć lub kontynuować studium winni swoją prośbę kierować listem poleconym najpóźniej do dnia 15 marca 1942 r. do powyższych Instytutów, Zakład Dublany przez Lwów, Urząd Pocztowy 2.

Do podania należy dołączyć:
1) własnoręcznie napisany przebieg życia w języku niemieckim,
2)) świadectwo urodzenia,
3) dowód dotychczasowego wykształcenia, względnie dotychczas złożonych egzaminów,
4) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego w języku niemieckim,
5) świadectwo moralności, wystawione przez niemiecką placówkę policyjną, właściwą dla miejscowości rodzinnej,
6) oświadczenie w miejsce przysięgi w sprawie pochodzenia aryjskiego,
7) 4 fotografje w wymiarach paszportowych.

Dyrektor
71 **Instytutów Rolniczych we Lwowie.**

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Meble stolarskie i krzesła gięte, listwy do oprawy obrazów, naczynia emal., alum. i kamien. Szkło, porcelanę i fajans. Nakrycia stołowe plat., Karbid — poleca po cenach konkurenc. D/H. **ST. LIPKA, Jędrzejów,** Główna (pod klaszt.) 127. Telef. 92

Tańszy
jest „NOWY CZAS“ w prenumeracie miesięcznej, bo wynosi tylko złotych 2.40

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Będzina, na nazwisko Kołodziej Tymoteusz, zamieszkały w Ślęcinie. 67

UNIEWAŻNIAM kwit przemiałowy, wydany przez Gminę Imielno, na nazwisko Zając Bolesław, zamieszkały wieś Jakóbowo. 68

UNIEWAŻNIAM świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, wydane przez Szkołę nr. 1 w Jędrzejowie na nazwisko Stanisław Sobala, zamieszkały Jędrzejów, Zielonki 44. 69

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Magistrat Jędrzejów, na nazwisko Ryfka Teigla Friedrich, zamieszkała Jędrzejów, Łysakowska 3. 70

Reklama dźwignią handlu!

Wydawnictwo: „Nowy Czas“, Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.